GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 125. W Czwartek dnia 2. Czerwca. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy Polskiéj, dn. 14. Maja.

Po powrocie Xięcia Paszkiewicza z Petersburga gazety Warszawskie prawie codziennie donoszą o oznakach łaski Cesarskiéj, wyjednanych dla Polaków za pośrednictwem Xcia Namiestnika podczas pobytu jego na dworze Cesarskim. Pogłoska, że stojące w Królestwie Polskiém wojsko na stopę pokoju zredukowane będzie, coraz bardziéj się ustala, a mianowicie głoszą, że cała kawalerya, któréj wyżywienie tu zapewne nierównie kosztowniejsze, aniżeli w Rossyi saméj, wkrótce w granice Cesarstwa powróci. Może środek ten z koncentracyą wielkiéj armii w południowych prowincyach w celu popierania wojny kaukazkiéj w ścisłéj jest styczności. — Jeżeli ostatniemi czasy w gazetach zagranicznych często donoszono, że w budowie Warszawsko-Krakowskiéj kolei żelaznéj przerwa nastąpiła, to było to fałszem, owszém budowa ta skorym idzie postępem, prawie dwie trzecie części robót ziemnych już skończone, i połowa wszystkich mostów, t. j. przeszło 100, zupełnie gotowa. Dzieło to będzie jedném z najwspanialszych i największych, jakie na lądzie stałym widzieć można.

Z Warszawy, dnia 28. Maja.

Wyjątki ze Zdania Sprawy Banku Polskiego za rok 1841.:

(Dalszy ciąg.)

Przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe Papiernia w Jeziornéj. — Fabryka ta spełniła i w roku upłynionym pokładane w niéj nadzieje. Wyroby jéj na wystawie płodów trzymały piérwszeństwo między wyrobami z całego Państwa dostarczonemi. Obok ulepszeń w wyrobach, zmniejszyły się koszta fabrykacyi. Celem Banku przy urządzeniu tego zakładu było, oprócz zaopatrzenia się w papiér do bilétów Bankowych, zastąpić wyrobami jego papiér dotąd z zagranicy sprowadzany. Z tego powodu wstrzymano się zupełnie od produkcyi gatunków zwyczajnych i ordynaryjnych, jakie w papiérniach krajowych są wyrabiane. Pomimo tego, fabryka wyrobiła papiéru za summę zł. 722,974 gr. 15. Nie była nawet w stanie wystarczyć wszystkim obstalunkom, czego przyczyna leży w tém, że przy małéj wodzie, często na rzéce Jeziornie wydarzającéj się, holendry nie mogą nastarczyć mielenia szmat dla machiny ciągłego papiéru, która drugie tyle jak dotąd wyrabiać byłaby w stanie. Zamierzono temu zaradzić przez urządzenie cztérech nowych holendrów na machinie parowéj, i powię-

kszyć produkcyą do ilości, dla któréj pewny odbyt znaleść można. Sprzedaż papiéru w upłynionym roku przy staraniach P. Jana Epstein, któremu powierzona została, szła nader pomyślnie; sprzedano papiéru za summę zł. 886,000, a zatém ilość nietylko odpowiadającą przeszłoroczném produkcyi, lecz obejmującą i część dawniejszych zapasów. Oddać także winien Bank sprawiedliwość usiłowaniom Dyrektora fabryki P. Planche, o pomyślność powierzonego mu zakładu. Odbył on własnym kosztem podróż do Niemiec, Francyi i Anglii, dla powzięcia wiadomości o postępach w fabrykaoyi papiéru, i zaprowadzenia u nas potrzebnych ulepszeń. Na zaletę Dyrektora i to jeszcze przytoczyć należy, iż przy wyrabianiu papiéru zatrudnia samych krajowców, tak, iż w całym zakładzie, oprócz niego samego, żadnego nie masz cudzoziemca.

Magazyny. — Korzystne ceny zboża i urodzaje daleko mniejsze niżeli się spodziewano, były powodem, iż nie korzystano wcale, albo bardzo nie wiele, z urządzonych przez Bank Magazynów na składy zboża w Nowym-dworze i Włocławku. Napełnienia ich w tenczas tylko spodziewać się można, kiedy, przy dobrym urodzaju, niskie ceny zboża radzić będą właścicielom raczéj szukać pomocy w składach i zaliczeniach Banku, niżeli zboże bezcennie sprzedawać. W ówczas Magazyny Bankowe staną się rzetelném dla kraju dobrodziejstwem, i w tym téż głównie celu urządzone zostały. Część Magazynu w Nowymdworze zamówiła Intendentura czynnéj armii na skład żywności zapasowéj dla wojska. Do Magazynu w Włocławku zsypano w ciągu roku zboża:

korcy 17,636 gar. 9
łącznie więc z pozostałością
wynoszącą . . . . . . » 1.559 gar. 18
Było w magazynie zboża korcy 19,195 gar. 27
Wydano w ciągu roku korcy 18,213 gar. 27
Pozostało na składzie korcy 982 —

W składach Banku w Warszawie urządzonych na wełnę i inne towary suche, pozostawało z koncem roku 1840:

wełny . . . cet. 2693, innych towarów c. 2373.
w r. 1841 złoż. » 11,237 » » » 5317.
Razem cet. 13,930 » » c. 7690.
Z tego wydano:
wełny . . . c 10,907 » » » 3888.
pozostało z końcem r. wełny c. 3,023 » » c. 3802.

Ruch ten w towarach na składach Warszawskich w r. 1841. był prawie o drugie tyle większy jak w roku poprzedzającym.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Maja.

Moniteur Algérien z dn. 14. m. b. potwierdza wiadomość, już przed kilku dniami tu doszłą, że Generał Bedeau znowu nad połączonymi pod dowództwem Abd-el-Kadera Marokańczykami i Kabylami zwycięstwo odniósł. Dnia 27. Kwietnia wyruszył Generał ten z dywizyą z Tremezen, aby spotkać siły zbrojne Abdel-Kadera, składające się z 5—600 jazdy i 1500 piechoty. Dnia 29. Kwietnia starł się z nieprzyjacielem i poraził go po krótkiéj walce. Abdel-Kader stracił przeszło 200 żołnierzy, wielką ilość broni i 70 jeńców. Stratę Francuzów podają na 5 zabitych i 6 ranionych. Dnia 10. Maja Generał Bedeau do Tremezen powrócił. Podług ostatnich doniesień z prowincyi Oran Generał Bugeaud d. 13. był jeszcze w Mostaganemie, ale wybierał się już w pochód.

W Montpellier uwięziono 5ciu hiszpańskich oficerów, gdyż werbowali rekrutów dla kontrrewolucyonistów hiszpańskich.

Towarzystwo jeograficzne na odbytém wczoraj nadzwyczajném posiedzeniu postanowiło otworzyć subskrypcyą na wystawienie pomnika dla Kontr-admirała Dumont d'Urville.

Opera nowa Aubera i Scribego pod tytułem: »Xiążę Orlonna«, doznaje w teatrze opery komicznéj powodzenia równego, jeżeli nie większego, jakiego doznały opery »Posłowa« i »Czarne domino.« Muzyka i przedmiot mają być zajmujące.

Z dnia 24. Maja.

Przy końcu każdego posiedzenia uskarzają się na nieprzyzwoity pospiech, z jakim Izba Deputowanych budżet, ten najważniejszy przedmiot obrad, uchwala. Ale nigdy jeszcze w tym względzie nie postąpiono tak ogólnie, jak na wczorajszém posiedzeniu, gdzie w przeciągu pierwszéj pół godziny budżet oświecenia publicznego, w następnéj godzinie budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalono i zaraz się budżetem Ministerstwa handlu zajęto. Niektórzy członkowie opozycyi starają się niekiedy rzuconemi zapytaniami o małoznaczne przedmioty już dla samej przyzwoitości obrady te nieco przedłużyć, ale widać, że spory względem traktatu o przetrząsaniu okrętów całkiem cierpliwość Izby wyczerpały i już teraz o przedłużeniu obrad ani myśleć nie można.

Król kazał zaliczyć Panu Rumpfowi, hamburskiemu Ministrowi rezydentowi przy dworze tuileryjskim, 20,000 fr. dla biednych pogorzelców.

Podług Monitora paryskiego dwaj sy-

nowie Infanta Don Francisco de Paula niezadługo do Paryża przybędą.

Stósownie do Presse przejęto depesze Don Carlosa do dowódzców krzątających się znowu w Katalanii guerylasów. Wykazuje się z nich, że się Don Carlos jeszcze ciągle za Króla uważa. W jednéj z tych depeszy zawiadomia się »armia królewska,« że N. Pan przyjął prośbę Cabrery o uwolnienie go od obowiązków Ministra wojny, i urząd ten Generałowi Alzai powierzył.

Ostatniemi dniami wypuszczono znowu na wolność wielką część osób, uwięzionych w skutek odkrytych niedawno temu składów broni i amunicyi. Obecnie już tylko 4 do 5 osób badają jeszcze.

Sądzę, że w Niemczech zapewne tylko za czysty żart poczytano list, umieszczony przed trzema lub czterema dniami w Konstytucyoniście, podług którego tworzy się obecnie koalicya kobiet, w celu zastąpienia starych deputowanych młodymi. I w istocie nie jest też czém inném. Trefniś jeden padł na myśl wyprowadzenia w pole starożytnego Konstytucyonisty, a dziennik ten wszystko zaszczérą przyjął prawdę i światu ogłosił. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że damy nasze, przed dwoma lub trzema laty li tylko o strojach i niekiedy także o klubach żokiejów rozprawiały, a teraz się niestety zanadto polityką zajmują; znam ja wiele tych dyplomatek en cotillon, które w ciągu upłynionéj zimy regularnie co tydzień tak nazwany salon polityczny otwierały, w którym Ministerya jedne zwalano, drugie tworzono, parlamentarnym zapaśnikom korony obywatelskie rozdawano i deputowanych en herbe wystawiano. Dawniejszy Minister spraw wewnętrznych był duszą tych towarzystw kobiecych, a to niezawodnie dla rozweselenia się po uciążliwych obradach w Izbie dowcipną rozmową, panującą wszędzie we Francyi, gdzie tylko kobiety rej wodzą. Ale nigdy u kobiet tych w myśli nie postało, aby zakres swego działania daléj rozszerzać i nawet maklarstwem obiorców zajmować się miały. Jedna z tych kobiet, któréj tegoroczny salon polityczny był nader świetny i dobrany, powiedziała mi z wielką przenikliwością, że jeżeli wpływ kobiecy na sprawy publiczne chce sobie pomyślny zapewnić skutek, głównym jego warunkiem zawsze być powinno tajne działanie, na wzór działania niewidzialnéj czarodziejki.

Tegoroczne wyścigi konne w Chantilly, odbyte w d. 20. i 21. b. m., mimo nader przyjaznego powietrza, mniéj niż dawniéj były świetne. Nieobecność Xiężnéj Orleańskiéj Nemurskiéj i Xiężniczki Klementyny wstrzymała wiele znakomitych dam od znajdowania się na tych wyścigach, przez co takowe wiele na swym straciły blasku. Xiężna Orleańska, która innemi razy w czasie wyścigów w Chantilly robiła honory w królewskim zamku myśliwskim, pozostała tą razą w Paryżu, spodziewając się co chwila przybycia W. Xięcia Gustawa Mecklemburg-Schwerinskiego, swego wuja, i pragnąc go po tak długiém niewidzeniu zaraz w Paryżu powitać. W. Xiążę przybył tu wczoraj i wysiadł w pałacu Tuileryjskim.

Ostatniemi czasy rozsiano tu wiele nienawiścią tchnących pogłosek o stanie umysłowym Wiktora Hugo, które całkiem są bezzasadne. Podobnie błędnem jest podanie, jakoby Wiktor Hugo przy następnych wyborach miał jako kandydat w jednym okręgu paryskim wystąpić. Ani w Paryżu, ani też w żadném prowincyonalném zgromadzeniu obiorczém nie ubiega się ten piewca za zaszczytem deputowanego, bo wyniesienie jego na godność parowską zdaje się żadnéj nie ulegać wątpliwości. Pan Wiktor Hugo nie znajduje się także obecnie w Marsylii, w celu popłynienia ztamtąd na Wschód; owszem przebywa on w Paryżu i miasto to nie tak wcześnie opuści, gdy jeden z synów jego niebezpieczną złożony chorobą. O swojéj zaś podróży do wschodnich krain po raz pierwszy dopiero z gazet się dowiedział; sam bowiem nawet jeszcze o tém nie pomyślał.

— — Nadeszłe tu wczoraj gazety haityjskie zawierają następujące szczegółowe doniesienia o wypadkach zaszłych przy zagajeniu posiedzenia Izby reprezentantów w Port au Prince.

Stolica czarnéj rzeczypospolitéj mieściła od 2 tygodni w murach swoich 400)ną załogę. Mocne oddziały wojska obozowały na głównych punktach miasta, a na placu przed salą posiedzeń reprezentantów zatoczono działa. Do wzburzenia ludu i do chwycenia się przeciw temuż środków ostrożności, przyczyniło się szczególniéj pytanie; czy czteréj członkowie Izby reprezentantów, których na przeszłem posiedzeniu, z powodu ich gwałtownéj opozycyi, oddalono, ale na nowo obrano, zasiędą znowu na swych miejscach w zgromadzeniu Ciała prawodawczego, lub nie. W mowie będący deputowani należeli do stronnictwa czarnych, a tak ich sprawa była zarazem sprawą massy ludu przeciw arystokracyi mulackiéj. Dnia 4. Kwietnia zebrali się reprezentanci, w liczbie 37, w swojéj zwyczajnéj sali posiedzeń. Po mianowaniu tymczasowego Prezesa po starszeństwie i dwóch tymczasowych

Sekretarzy, chciała Izba, jak zwyczajnie, rozpocząć prace swoje od rozważenia pełnomocnictw, gdy Prezes głos zabrał i zapytał się, czy czterej w roku zeszłym oddaleni deputowani mają mieć udział w obradach, lub nie. Większość zgromadzenia zawyrokowała, że do tego pytania na teraz skłonić się nie można, gdy przed przejrzeniem pełnomocnictw nic stanowczego uchwalić nie można. Prezes jednak nie mniéj przy swoim obstawał wniosku, i przekonawszy się nakoniec, że ten nie przejdzie, opuścił z dziesięciu innymi deputowanymi salę posiedzeń. Zgromadzenie kazało spisać protokół tego wypadku i przesłało go w kopii rządowi.

Dnia 6. o godzinie 4 z południa, obsadziło wojsko wchody do domu reprezentantów. Nazajutrz zebrała się reprezentacyjna mniejszość raniuteńko w sali posiedzeń, a gdy się członkowie większości u drzwi zgłaszali, oświadczono im, że ich nie wpuszczą, dopóki ułożonego przez mniejszość oświadczenia nie podpiszą. Wszyscy członkowie większości odmówili zażądanego od nich podpisu i cofnęli się do domu deputowanago Ponthieux. Ztąd jeszcze raz usiłowali wnijść do sali posiedzeń, ale stojący na straży oficer grzecznie ich o ustąpienie poprosił. Następnie zebrało się na placu mnóstwo ludu, ale go żołnierze rozpędzili, przy czém nie obyło się bez ranienia i aresztowania kilkunastu osób.

Następnego dnia zebrało się w części przynajmniéj regulaminem przepisane zgromadzenie reprezentantów, na które jednak owych czterech deputowanych nie wpuszczono. Po kilkodniowych burzliwych obradach i wielu bardzo gorszących scenach, usunęło się jeszcze kilku innych członków opozycyi dobrowolnie, a stronnictwo rządowe obchodziło na posiedzeniu d. 13. uroczyście odniesione zwycięstwo, wydając ustawę: że czterech w zeszłym roku wykluczonych deputowanych i jeszcze dwóch innych, do Izby wpuszczać nie należy, i że już nigdy do ciała prawodawczego należeć nie będą. Prócz tego ustanowiono jeszcze, że nieobecni na posiedzeniu d. 13. członkowie wtedy tylko znowu do obrad przypuszczeni zostaną, gdy się do owego wyroku przychylą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Maja.

Hrabia Mendsdorf, General w służbie austryackiéj, wuj Królowéj Wiktoryi i Xięcia Albrechta i szwagier Xiężnéj Kent, przybył tu wczoraj z stałego lądu z swymi czterema synami, Hrabiami Hugonem, Podpułkownikiem, Alfonsem, Majorem, Alexandrem i Arturem, Kapitanami w wojsku austryackiem. Wysiedli oni w pałacu Buckinghamskim i udali się wieczorem do Claremontu, gdzie się Królowa i Xiążę Albrecht znajdują. Podług Morning Post spodziewa się także Królowa odwiedzin z strony Królestwa Belgijczyków, Xiążąt Joinville i Aumale i Arcyxięcia Fryderyka austryackiego.

Korrespondent jeden gazety *Times* powiada, że rząd niezwłocznie stojący teraz na wyspach Jońskich pułk strzelców do Bombaju wyprawi i znajdujące się w każdéj z trzech wschodnio-indyjskich prezydencyi dwa pułki lekkiéj angielskiéj piechoty na półki strzelców zamieni, gdy na tym rodzaju broni w Indyach najbardziéj zbywa, a właśnie broń ta przeciw długim fuzyom Afghanów jest najdogodniejsza.

— — Morning-Herald powiada, że listy z głębi Rossyi (?!) otrzymał, stósownie do których wiadomy Ukaz cesarski, choć natychmiast po większéj części cofnięty, wielkie jednak sprawił wzburzenie równie między szlachtą jako i poddanymi. Dziennik ten dołącza uwagę, że zadanie przez Ludwika XI. w Francyi rozwiązane, w państwie jakiém jest Rossyjskie, w dwójnasób trudne i niebezpieczne.*)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 16. Maja.

Dzisiaj nadeszła tu wiadomość, że kobiety pracujące w wielkiéj fabryce tytuniu w Sewilli, w liczbie 3000, dnia 10. się zbuntowały i d. 11. jeszcze w oporze swym trwały. Celem tego buntu damskiego było dostąpienie wyższéj płacy dziennéj. Kilku mężczyzn odśpiewując marsyliankę, z niemi się połączyło, i powszechne były okrzyki: »Precz z Regentem! Niech zginie dozórca fabryki tytuniu! Niech żyje Rzeczpospolita!«

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16. Maja.

Hrabia Raczyński, nowy Poseł pruski przy dworze Donny Maryi, przybył już do tutejszéj stolicy.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 22. Maja.

Wszyscy liberalni Deputowani z znaczną nadzwyczaj większością głosów znowu obra-

*) Istotnie pojąć nie można, że francuzkie i angielskie gazety wydany w błogiéj chwili przez Cesarza Mikołaja Ukaz, już po części przez Alexandra ogłoszony, jako niebezpieczny przedstawiać nie przestają, aby podejrzenie wzniécić, — chociaż każdy roztropny o tém się przekonać musi, że bez stopniowego kształcenia wolnego stanu chłopów i samoistnego stanu mieszczan rozwijanie się ogromnych wewnętrznych zasobów państwa Rossyjskiego jest niepodobieństwem.

ni zostali. Chociaż wypadku wyborów dotychczas szczegółowo podać nie umiemy, twierdzą jednak powszechnie, że stósunek liberalnéj większości do mniejszości katolickiéj jest jak 3 albo 4 do 1. Jutro wszystkie wybory w kraju już będą wiadome.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W r. 1841. w obwodzie Regencyi Bydgoskiéj wydarzyło się ogólem 168 pożarów, 55 po miastach, a 113 po wsiach, które pochłonęły 165 domów mieszkalnych, 5 fabryk, 2 śpichrze, 46 stodół i 99 stajen w miastach, a po wsiach 132 domów mieszkalnych, 7 fabryk, 5 śpichrzów, 105 stodół i 184 stajen. Jakkolwiek ilość tych pożarów znaczna, nie jest jednak w żadnym stósunku z nieszczęściem, w Kwietniu r. bież. zdarzoném; w tym bowiem miesiącu było 31 pożarów ognia, a tak zgorzało 33 domów, 47 stodół, 41 stajen, 2 śpichrze, 2 młyny, 1 gorzelnia, 2 wozownie, 1 cegielnia, 1 kuźnia, 8 zagrod wiejskich, wszystkie zabudowania pańskie, i 240 owiec w Ruchocinie, powiatu Gnieźnieńskiego, 3 zabudowania pańskie, 650 owiec, 300 jagniąt, 11 źrebiąt, w Ruchocinku (tegoż powiatu), a 1 plebania i 1 kościół znaczne poniosły uszkodzenia. W samém miasteczku Powidz, pow. Gnieźnieńsk., spaliło się 67 domów i 44 rodzin cały swój straciło dobytek. Pożarów tych sprawcą jest, jak już donieśliśmy, Józef Kiliński, parobczak. — Ceny zboża zostały niezmienne, tylko pszenica nieco się w cenie podniosła. Rękodzielnie nie bardzo zakwitają, wyjąwszy hutę żelazną w Thurmühle i fabrykę szkła w Uściu. Fabryki sukna niegdyś kwitnące coraz bardziéj upadają, co stąd pochodzi, że one z olbrzymiemi postępami przemysłu w innych krajach konkurrencyi wytrzymać nie mogą. W r. 1841. o 519 postawów sukna mniéj jak w r. 1840. wyrobiły. — Deputowany Stanów, dziedzic Heyne w Kruświcy, kościołowi ewan. Inowrocławskiemu dla sporządzenia dzwonów 231 Tal. 20 srgr. darował.

Z Leszna. — Wydawanego tu »Przewodnika rólniczo-przemysłowego« wyszedł № 21. i zawiera: Mowa Prezesa Towarzystwa rólniczego w X. Poznańskiém w Gnieznie. — Statystyka powiatu Szremskiego. — O owcach. — Rozprawa co do trzech-polowego gospodarstwa. — O niektórych gatunkach zboża z zagranicy sprowadzanych. — Doniesienia.

Z Berlina, dnia 25. Maja. — Konwencya czyli kartel z Rossyą względem wydawania zbiegów, który z Kwietniem r. b. upłynął, na pół roku jeszcze ma być przedłużony. Podczas téj przewłoki spodziewają się względem spornych punktów z Rossyą porozumieć.

— — Gazeta Królewiecka obejmuje obszerny artykuł na pochwałę teraźniejszego Naczelnego Prezesa Pruss, JW. Schön, który podobno wkrótce wyższe jeszcze stanowisko w Berlinie zajmie. Umieszczamy tu z tego panegiryku następujący uwagi godny ustęp: »Między wszystkiemi częściami monarchii aż do r. 1812. najwięcéj cierpiał kraj między Rossyą a Wisłą, i wszystkich umysły pałały żądzą zemsty. Za pierwszém więc doniesieniem o zawieszeniu broni przez Generała York zawartém, objawiało się natychmiast powszechne uniesienie i zapał, aby pójść na wroga. Z nadzwyczajną radością przyjęto wojsko rossyjskie i w téj radości z klęski Francuzów, w pierwszych tygodniach o niczém inném nie myślano. Wszakże wkrótce wiadomość o zamiarach Rossyi pod względem Pruss Wschodnich radość tę w głębokie zamieniła rozmyślanie. Generał Paulucci bowiem, gdy z pierwszym korpusem rossyjskim wszedł do Kłajpedy (Memel), głośno oświadczył mieszkańcom, że odtąd pod berłem Rossyjskiém szczęśliwie żyć będą; wiadomo oraz, że dowódzcy wojsk rossyjskich już sobie robili nadzieję, że dobra królewskie w Prusiech Wschodnich i w Litwie Pruskiéj jako dary i nagrody otrzymają. Więc tylko najsprężystsze i rychle użyte środki grożące niebezpieczeństwo odwrócić mogły. W tém niespodzianie dn. 22. Stycznia r. 1813. były pruski Minister Baron Stein jako pełnomocnik Cesarza Alexandra do Królewca przybył. Przedłożył on ówczesnemu Naczelnemu Prezesowi Pruss, JW. Auerswald, plenipotencyą następującéj treści: »Ponieważ prowincye pruskie aż do Wisły przez wojsko rossyjskie już są zajęte, stósunki wszelako między Rossyą i Prussami nie są jeszcze ustalone, Cesarz Alexander upoważnił więc Pana Steina do udania się do Królewca i przewodniczenia tam władzom wszystkim aż do zawarcia ugody między Cesarzem Rossyjskim i Królem Pruskim, mianowicie w celu organizowania wojska przeciw Napoleonowi. JW. Stein obejmuje więc administracyą prowincyi Pruss w imieniu Cesarza Rossyjskiego.« Zamiary Rossyi nie były więc odtąd tajemnicą; w téj krytycznéj chwili tylko Schön sam planom jéj oprzeć się odważył. Z niezachwianą odwagą i z największą pewnością oświadczył Baronowi Stein: »że żadnego obcego wmieszania się nie ścierpi, że wszystko co w Prussach nastąpi, tylko

przez Prusaków samych, li tylko na rozkaz Króla Pruskiego działać się i nastąpić ma; w przeciwnym razie sam ludność Pruss do oręża przeciw Rossyanom wezwie.“ Po téj energicznéj protestacyi cofnął gabinet rossyjski swój początkowy zamiar i rozkazał Generałowi Paulucci, żeby się z Schönem i Yorkiem połączył.«

Ze Lwowa. — Sędziwa i od wieków zczerniała włoska faciata z kamienia ciosowego przy tutejszym kościele jezuickim, założonym r. 1610. i skończonym r. 1630. kosztem Jana Zamojskiego, Arcybiskupa lwowskiego, Jérzego Mniszcha, wojewody sandomirskiego, Elżbiéty z Gostomskich Sieniawskiéj marszałkowéj w. kor. i innych, doczeka się w roku bieżącym swego odmłodnienia. OO. Jezuici zajmują się gorliwie tą restauracyą; już odnowiono wierzchołek i ozdobiono nowym dużym krzyżem z żelaza.

Mikroskopowe i mechaniczne osobliwości. — Pewien Anglik, który już przez lat kilka po świecie jeździ dla zebrania misternych dzieł, czyli raczéj zabawek mechanicznych, zwrócił swoję uwagę mianowicie na osobliwości następujące: 1) Na Iliadę pisaną na pargaminie, którą, chociaż 15,686 wierszy zawiera, podług świadectwa Cycerona w skorupce orzecha zmieszczono! 2) Papiér welinowy mający sześć cali szerokości, a ośm długości, będący własnością jednéj z bibliotek niemieckich i zawiérający pięć ksiąg Starego Testamentu, mianowicie księgę Rut w niemieckim, przypowieści Salomona w hebrajskim, pieśń nad pieśniami w łacińskim, księgę Ester w syryjskim, i drugą księgę Mojżesza w francuzkim języku — wszystko to pisane jest tak wyraźnie, iż do przeczytania mikroskopu nie potrzeba. 3) Portret jednéj z Królewien francuzkich bardzo trafnie odmalowany przez jednego z urzędników Kardynała Ranucci. Na rysach twarzy obrazu tego, napisał artysta kilka tysięcy wierszy, na pochwałę tejże Królewnéj. 4) Portret Hrabiego Königsmark, znajdujący się w uniwerzyteckiéj bibliotece w Upsalu, na którym malarz cały żywot Hrabiego, przez niego samego w łacińskim języku napisany umieścił. 5) Portret Anny Królowéj angielskiéj, ułożony podobnież jak dwa poprzednie, ale z tak drobnych głosek, iżby tekst zawierający bijografią jéj, pismem zwyczajném ledwie się na całym dużym arkuszu dał zmieścić. Obraz ten znajduje się w muzeum londyńskiém. 6) Misternie przez Kallikratesa z słoniowéj kości urobione mrówki, których za ledwie mikroskopem dojrzeć można. 7) Okręt z słoniowéj kości przez Mirmoidesa, który się pod skrzydełkiem pszczoły wygodnie zmieścił. 8) Posąg przez rzeźbiarza Theodorusa ulany, który trzema palcami lewéj ręki trzyma tak drobny powóz czworosprzężny, iż takowy razem z woźnicą i końmi, również na posągu ulana naturalnéj wielkości mucha, swemi skrzydełkami pokrywa. 9) Muchę mechaniczną Jana Königsberg, która jak naturalna lata. 10) Karetę Kalabryjczyka Girolamo Faba, która razem z dwoma końmi, woźnicą i dwiema osobami w niéj siedzącemi, nie większa jest jak ziarno jęczmienia. 11) Młyn Genueńczyka Giovani Torriani, który w kieszeń schować można, a jednak tyle zboża na dzień umiele, iż na wyżywienie ośmiu osób wystarczy. 12) Zameczek zrobiony przez Marka Skalliotego, złożony z piętnastu stalowych, żelaznych i miedzianych części, przy którym jest oprócz tego klucz wiercony, i łańcuszek o 45 ogniwkach, a przecież go mucha na grzbiecie udźwignąć może 13) Sprzęty stołowe Beweryka, jako to: stół, dwanaście nożów, dwanaście widelców, dwanaście łyżek, prócz talerzy, półmisków, Pana, Pani i służącego. Wszystko to w pestce czereszniowéj jest umieszczone. 14) Pestkę czereszniową znajdującą się w królewskiém muzeum w Kopenhadze, na któréj 220 głów jest wyrzniętych. Podobno z trudnością przyjdzie synowi Albionu zebrać wszystkie te osobliwości, gdyż być może, że pomimo wykazu paryzkiéj *Biographie universelle*, niektóre z nich są jeszcze problematyczne.

Samobójstwo na kolei żelaznéj. — W Koswig, stacyi na kolei żelaznéj z Berlina do Köthen, Kampfwinkel, dozórca kolei, zbiwszy i pokaleczywszy w szale zazdrości żonę, przez wyrzuty sumienia i obawę skutków, postanowił odebrać sobie życie. Koło 7méj wieczorem, właśnie kiedy powozy z Köthen do Berlina na kolei przechodzić miały, wziąwszy z sobą dziewięcio-letniego synka, udał się na kolej, i oddając mu zegarek, mówił do niego: »Weź go sobie; mnie już nic nie trzeba, bo ja szukam śmierci i znajdę ją wnet pod kołami lokomotywu« — i to rzekłszy, położył się na szynach. Daremnie błagał i łzami się zalewał chłopczyna, obawa jego rosła — jeszcze kilka minut, a ojciec będzie zgubiony! Rozpacz podała mu myśl, pobiedz pędem do najbliższego na kolei dozorcy i o niebezpieczeństwie go uwiadomić, aby telegrafem ostrzegł i zatrzymał nadchodzące powozy. Ledwie przybył zadyszony na miejsce, już słyszy huk zbliżający się. Nie mając chwili do stracenia na słowa, przytomne dziecię z szybkością pioruna chwyta sznur od tele-

grafa, ale dozórca biorąc to za swawolę dziecięcia, odtrąca go, — a w mgnieniu oka pędzą powozy, gruchoczą i rozgniatają ojca! Dyrekcya kolei żelaznéj wzięła sierotę na wychowanie i swoim kosztem kazała go uczyć mechaniki.

System wojskowy w Chinach.

(Z Gaz. Codz.)

Cała wojskowość państwa Chińskiego zostaje pod kierunkiem ministerstwa wojny w Pekinie, jednak czynności jego kontrolowane są zawistnie przez ministerstwo skarbu, które dostarcza potrzebnych summ na utrzymanie armii, oraz przez ministerstwo robót publicznych, które dostawia materyały wojskowe.

Niewątpliwi Tatarzy podzieleni są na cztery chorągwie: żółtą, białą, czerwoną i niebieską, oraz na cztery inne z tych kolorów złożone; wojska zaś pochodzenia chińskiego walczą, czyli właściwie uciekają tylko pod chorągwią zieloną. Każda z ośmiu tatarskich chorągwi reprezentuje 10,000 ludzi, co daje stojącego wojska 80,000. Do tego policzyć jeszcze trzeba rozłożoną po wszystkich prowincych milicyą, obdartą i niekarną chałastrę; to wszystko razem wzięte stanowi etat wojska całego państwa Chińskiego na 700,000 ludzi. Większa część tego wojska ma stałą konsystencyą w swych rodzinnych powiatach, gdzie albo ziemię uprawiają, albo trudnią się jakiém rzemiosłem.

Liczba jazdy jest bardzo szczupła i złożona prawie wyłącznie z Tatarów z łukami i strzałami.

W żołdzie wojska tatarskiego i chińskiego jest wielka różnica.

Najzwyczajniejszym mundurem jest niebieska kurtka z czerwonemi wyłogami, lub czerwona z białemi wyłogami, obie noszone są na długiéj niebieskiéj sukni.

Du Halde uważa, że jakkolwiek znajomość prochu strzeleckiego jest w Chinach bardzo dawna, używanie jednak artyleryi jest tam stosunkowo nowém.

Najwyższym stopniem wojskowym jest Ceang-Keun, czyli Generał tatarski, któréj to godności nigdy żaden Chińczyk nie może piastować, tylko podrzędne stopnie dowódców.

Jak złym jest żołnierz chiński, wiadomo już teraz powszechnie: Chińczyk jest z natury zniewieściałym, a Tatar stał się już prawie Chińczykiem, do czego zapewne przyczynił się długi pokój. Chiński kodex wojenny nie uważa wcale śmiałéj odwagi za zasługę; przeciwnie zaleca tę maxymę: »Śmiałków i zuchów pokonywają nieprzyjaciele.« Podstęp, zdrada, wiarołomstwo i kłamstwo, to więcéj znaczy niż odwaga. Teraźniejsza dynastya zaprowadziła examina wojskowe, które dają prawo awansów; kandydaci podzieleni są na trzy stopnie, tak jak w służbie cywilnéj.

Fundamentalną maxymą Chińczyków w ich stosunkach z cudzoziemcami, jest: »Barbarzyńcy (cudzoziemcy) są jak bydlęta, i nie można nimi tak rządzić, jak Chińczykami. Gdyby niemi kierować chciano według wielkich praw mądrości, tedy najgorsze tylko pomiędzy nimi sprawionoby zamięszanie. Dawni Królowie wiedzieli to dobrze, i dla tego rządzili barbarzyńcami nierządem, i ten sposób okazał się najlepszym.« Stósownie też do powyższéj zasady, cudzoziemcom w Chinach odmawiają wszelkiego dobrodziejstwa praw chińskich.

Przed sądem kryminalnym w Londynie składał niedawno przysięgę majtek chiński jako świadek, którego dwaj inni majtkowie, Malajczycy, poranili. Chińczyk złożył przysięgę według zwyczaju swego kraju: ukląkł przed kratką i rozbił czarę chińską, poczém sędzia przez tłómacza zadyktował mu następujące słowa: »Masz mówić prawdę, i to całą prawdę; czara jest stłuczona, a jeżeli prawdy nie powiesz, wtedy dusza twoja tak się rozbije jak ta czara.« Takową rotę przysięgi uważają w Chinach za święcie obowięzującą. Jeden z napastników został uwolniony, drugi zaś na 2 tygodnie do więzienia skazany.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu podanych w interesach budowniczych wniosków aż nadto niedostatecznych popotrzebnym się staje, zwrócić powtórnie uwagę publiczności na §. 5. Regulaminu budowniczego z dnia 6go Maja 1838. w Dzienniku Urzędowym za rok 1838. Nr. 26. umieszczonego.

Jeżeli zaś budowle w zakresie prawie nowym wyprowadzone być maią, natenczas:

I. co do nowych budowli, wnioskowi rysunek w trzech exemplarzach przyłączony być musi, z którego okazuje się:
   1) długość, szerokość i wysokość budynku;
   2) konstrukcya ścian i fundamentów;
   3) konstrukcya kominów;
   4) sposób przykrycia.;

II. co do reparacyi, potrzeba tylko
   1) opisu i rysunku starego budynku w sposobie powyższym;
   2) szczególnego podania w jakiéj objętości, w których przestworach i z jakiego materyału reparacya uskutecznioną być ma.

Kto nie zastósuje się do powyższych postanowień sam sobie przypisze, kiedy dozwolenie wniosku przez zapytania zwrotne przedłużone zostanie.

Poznań, dnia 25. Kwietnia 1842.

Król. Dyrektoryum Policyi. Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu Wydziału Igo.

Dobra szlacheckie Czekanowo z przyległościami, w powiecie Odolanowskim położone, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 49,113 Tal. 20 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 8go Sierpnia 1842.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1842.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Posiadłość młyńska w Hamerku położona, do małżonków Herrmann należąca, oszacowana na 5003 Tal. 8 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie do dalszéj licytacyi

na dniu 4tym Lipca 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:
1) wdowa po Janie Schmekel i tegoż dzieci,
2) wdowa Eleonora Szarlota Schulz, zrodzona Grunau,
3) wdowa Joanna Ludwika Lawrentz,
4) Krystyan Herrmann, i
5) Krystyan Fryderyk Lawrentz,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Szubin, dnia 10. Października 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy niewiadomi właściciele skarbu, przez Sebastyana Jędrzeyczaka w Donatowie w swojém mieszkaniu znalezionego, resp. z ziemi wykopanego, składającego się z 318 sztuk całkich i 205 sztuk połowych tymfów z roku 1750. i 1755., wzywają się niniejszém, aby swoje mieć mogące dowody własności do rzeczonego skarbu w terminie

dnia 26. Sierpnia r. b.

przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym Ur. Mikettą, Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego wyznaczonym, zameldowali, w przeciwnym razie z temi prekludowanymi zostaną.

Kościan, dnia 24. Maja 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

W następstwie obwieszczeń, tyczących się prelekcyj agronomicznych, zawiadamiam szan. Publiczność, iż Pan Ignacy Lipski podczas targu na wełnę tegorocznego czytać będzie prelekcye w przedmiocie agronomicznym, w dniach 7., 8., 9. i 10. Czerwca r. b. w pałacu Działyńskiego, każdego dnia od $5\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{2}$. wieczorem. — Biletów po Talarze dostać można w księgarni Żupańskiego, Stefańskiego i w cukierni w Bazarze.

Dochód z prelekcyj tych przeznaczony dla towarzystwa naukowéj pomocy.

J. K. Żupański — z polecenia.

Pierwsze piętro w domu Pana Korzeniewskiego jest podczas jarmarku na wełnę i transakcyi świętojańskiéj do wynajęcia. — Bliższą wiadomość udziela Pan restaurator Stiller.

Podczas jarmarku na wełnę i transakcyi Sto-Jańskiéj są umeblowane pomieszkania z stajniami i bez tychże, niemniéj składy do wełny, przy Wronieckiéj ulicy Nr. 4. u właściciela tamże do najęcia.

Skład wielki do wełny jako i stancye, są do wynajęcia u szewca G. F. Behra.

Kurs giełdy Berlińskiéj.
Dnia 28. Maja 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	4	$104\frac{11}{12}$	$104\frac{5}{12}$
Obl. dl. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$102\frac{2}{3}$	$102\frac{1}{6}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{8}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	107	$106\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	128	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{6}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$115\frac{1}{4}$	$114\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$106\frac{1}{4}$	$105\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	86	—
dito dito akcje a prioris .	5	—	$100\frac{3}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	96	—
dito dito akcje a prioris .	4	$100\frac{3}{8}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{8}$	$9\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego $\frac{1}{2}$ od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.